Nr. 69. Kraków, Wtorek 12 Lutego 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sopoas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sossyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Bassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kraków wobec traktatu pokojowego z Ukrainą.

Kraków, 12 lutego.

Kraków odczuł traktat z Ukrainą, zawarty w Brześciu Litewskim, jako katastrofę narodową tem większą, że nikt z Polaków w tem państwie jej się nie spodziewał. Po licznych deklaracyach rządu, nie sięgając daleko, przy ostatniem choćby przesileniu gabinetu Seidlera, mieliśmy prawo liczyć na to, że do rokowań pokojowych przedstawiciele polscy będą dopuszczeni i że pod żadnym warunkiem do nowego podziału ziem polskich nie przyjdzie. Tymczasem traktat ukraiński przekonał nas, że byliśmy w błędzie...

To też powszechne odczucie krzywdy przytłumiło wszelkie różnice partyjne i wywołało potrzebę zareagowania natychmiastowego na cios, jaki tak niespodzianie spadł na Polskę i zatrząsł organizmem całego narodu. Wyrazem tej potrzeby było wczorajsze poufne zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej, która zaledwie pomieścić mogła licznych uczestników zebrania.

Wszystkie przemówienia tchnęły żalem i skargą, ze wszystkich wyłaniały się wnioski i rady, aby wstrzymać falę katastrofy, która w tej chwili w organizm narodu tak silnie uderzyła.

O godzinie 6 wieczorem w sali Rady miejskiej znaleźli się reprezentanci wszystkich stronnictw politycznych w Krakowie. Przybyli przedstawiciele partyi konserwatywnej, polskiego stronnictwa demokratycznego, stronnictwa ludowego, narodowej demokracyi, zjednoczenia narodowego i Związku chrześcijańsko-narodowego, wreszcie grono pań krakowskich. Między innymi obecni byli: dr Bobrzyński, Adam Jędrzejowicz, Antoni hr. Wodzicki, Zdzisław hr. Tarnowski, posłowie sejmowi i parlamentarni dr Jahl, Długosz, Zieleniewski, dr Bandrowski, Srokowski, dr Łazarski, Haller, Daszyński, dr Marek, Klemensiewicz, dr Bobrowski, Tetmajer, Moraczewski. Przybyło również liczne grono radców miejskich z wiceprezydentem Federowiczem, Sarem i Rollem, profesorowie uniwersytetu, redaktorzy pism krakowskich, oraz cały szereg osobistości ze świata politycznego krakowskiego.

ZAGAJENIE.

Obrady zagaił imieniem Związku międzypartyjnego, obejmującego nar. demokracyę, stronnictwo ludowe, oraz zjednoczenie narodowe, radca sądowy dr **Olszewski**, podnosząc, że jedność i zgoda powinna nas w tej chwili zjednoczyć, kiedyśmy się zebrali, aby zaprotestować przeciwko nowemu gwałtowi, jakiego dopuszczono się na żywem ciele Polski. Koło Związku międzypartyjnego uważa za rzecz obowiązku narodowego, za konieczność niezbędną, solidarne zjednoczone działanie wszystkich stronnictw politycznych obecnie, wychodząc z zasady, że dzisiaj mówić się powinno o tem, co nas łączy, a pomijać to, co nas dzieli (oklaski). Dlatego samorzutnie zwołano to zebranie celem obmyślenia protestu, którego domagają się obywatele prastarej stolicy Polski.

Trudno opanować wzruszenie, trudno znaleźć słowa dla określenia tego, co serce polskie czuje i co umysł polski w tej chwili myśli. — Państwa centralne zawarły układ z Ukrainą i Rosya bez nas i naszym kosztem. Przeciwko temu powinniśmy wystąpić z całą siłą i jednością, bo tylko tym sposobem możemy dać wyraz zapatrywaniom naszym na ten akt niesłychany. Bo czyż nadarmo polały się te rzeki polskiej krwi w ciągu czterech lat wojny, czyż nadarmo poszły nasze ofiary, jakieśmy ponieśli we wszystkich dziedzinach naszego życia narodowego i społecznego? Za to wszystko jaka nagroda? Zamiast niepodległej, zjednoczonej Polski, kosztem ziem polskich stworzona Ukraina! I tak, jak przed laty protestowaliśmy w dziedzińcu ratusza krak., kiedy za rządów carskich wydzielano Chełmszczyznę z Polski, tak obecnie musimy zaprotestować nietylko przeciw ponownemu zabraniu Chełmszczyzny, lecz także Podlasia. Klęska zjednoczyć nas w proteście powinna. (Oklaski).

Z kolei wybrano prezydyum zebrania, do którego weszli: dr M. Starzewski (n. d.), prof. dr Stef. Jentys (zjedn. narod.) poseł Daszyński (soc. dem.), Zdzisław hr. Tarnowski (konserw.), z polskiego stronnictwa demokratycznego dr Bandrowski, ze związku chrześc. społ. prezydent dr Bocheński.

Na wniosek Zdzisława hr. Tarnowskiego kierownictwo obrad objął **Federowicz**.

DYSKUSYA.

Dr Schmidt zaznaczył, że wobec grozy wypadków, nie czas obecnie na wzajemne rekryminacye i oskarżenia, idzie o jednolity wyraz opinii polskiej, jednolity protest. Po omówieniu stosunku Polski do Austryi w czasie wojny stwierdził mówca, że rząd austryacki przyznał się w ostatnich czasach do trzech zasad: że nie dąży do zaborów, zgadza się na prawo samostanowienia narodów o sobie, oświadcza się za zniesieniem tajnej dyplomacyi. Austrya ani jednej z tych zasad nie przestrzega, — ani nie dotrzymała. Polskie terytoryum, chwilowo przez siebie zajęte, bez żadnego tytułu prawnego, oddała Ukrainie. Tytuł ten można znaleźć tylko w aneksyi wojennej. Polaków nie pytano, czy chcą należeć do Polski, czy do Ukrainy, tylko oddano ich Ukraińcom. Jest to wyraźne naigrawanie się z zasady samostanowienia narodów. Pokój podpisano przy pomocy tajnej dyplomacyi. Niestety nie wszystko jeszcze nam powiedziano. W traktacie jest mowa o granicach państw centralnych z Ukrainą. — Mowa to o Niemczech, które pragną **sąsiadować bezpośrednio z Ukrainą**. Wiemy także, co to znaczy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tajnym traktacie przyrzeczono Rusinom **podział Galicyi** na dwie części. Linia podziałowa z pewnością prowadzić będzie na południe od Biłgoraju i Tarnogrodu lub jeszcze dalej.

Jeżeli szliśmy politycznie z Austryą, to w przekonaniu, że polityka ta przyniesie korzyść państwu polskiemu. Ten stan obecnie się zmienił. Dzisiaj naszem zadaniem powinno być stanowisko inne. Naród tak się musi cały zorganizować, aby sam bez cudzej, a wątpliwej pomocy cele swoje osiągnął.

Referent przedłożył następnie projekt dwóch rezolucyj.

Dr Maryan **Starzewski** zaproponował, aby celem ustalenia wspólnego tekstu rezolucyi wybrać komisyę, złożoną po trzech członków z każdego stronnictwa. Wniosek uchwalono i komisyę taką wybrano.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos prof. Tadeusz **Grabowski** i przypomniał, że z Chełmszczyzną uczyniono obecnie to samo, co rząd carski uczynił w kwietniu 1915 roku, to jest wydzielono ją zupełnie z Polski. Tak Chełmszczyzna, jak Podlasie, związane są z Polską najwznioślejszą tradycyą męczeństwa. Tymczasem zwyciężyła zasada: »divide et impera«! Wykonano testament Bismarka i przez wykreślenie nowych granic zagrożono nas w naszych podstawach narodowych.

Poseł **Daszyński** wykazywał, że traktatem z 9 lutego b. r. osaczono Polskę ze wszystkich stron. Mapa wskazuje straszliwą drogę zaborców. Idzie tu o bezpośredni dostęp do morza Czarnego. Traktat ten jest jedną z największych klęsk dyplomatycznych Austryi. Zawarto go kosztem Polaków. Nad Królestwem Polskiem wisi, jak miecz, niebezpieczeństwo nowych podziałów, również Galicyę zechcą podzielić na dwie części. Mówca uważa tę politykę rezygnacyi ze strony Austryi za złowróżbną dla jej przyszłości. Dzięki tak wykrojonym granicom, Polska straciła także na wartości ekonomicznej, przestała być pomostem między wschodem a zachodem. Jest to pętlica, zarzucona na nasz organizm państwowy. Tę pętlicę musimy z siebie zerwać. (Oklaski).

Obecnie dla Polaków otwiera się okres nowych walk, nowych wzmagań. Nikt nie jest w stanie przewidzieć poszczególnych okresów tych walk. Czyż nasi robotnicy i chłopi po to krew przelewali na wszystkich frontach, aby w Polsce niszczono egzystencyę naszego narodu? Igrać z krwią nie można, tak samo nie wolno krajać żywego narodu, jak mięso! (Oklaski).

Nie wiemy, co Królestwo Polskie na ten zamach powie. Co do nas, to wiemy, że czeka nas walka, której wzór mamy u Czechów. — Musimy znaleźć drogi, aby siły swoje zjednoczyć i oprzeć się aneksyonizmowi, podnieść świadomość narodową szerokich mas i oznajmić światu, że cała Polska gotowa praw swoich bronić. W końcu mówca oświadczył się za porozumieniem się reprezentacyj polskich wszystkich trzech zaborów, oraz za zwołaniem Koła sejmowego do Krakowa.

P. **Buszczyński** wskazał, że nie wystarczą ideały i hasła w chwilach niebezpieczeństwa. Należy przeprowadzić organizacyę sił narodu. Omawiając ostatni traktat, odrywający Chełmszczyznę od Polski, zaznaczył, że pretensyi do Ukraińców w tej sprawie mieć nie możemy.

Red. **Srokowski** zaznaczył, że w obecnej chwili nie powinno być ani jednego Polaka, któryby się nie zjednoczył dla wspólnej akcyi. Polityka rekryminacyj do niczego nie doprowadzi. Nie chodzi o to, kto przegrał, chodzi o to, żeby nie przegrała Polska, żeby Rzeczpospolita nie poniosła szwanku, żeby ją przed strasznym ciosem ochronić! Drogą do tego celu jest niezłomna wola, aby nie dopuścić do nieszczęścia, aby odzyskać to, co się zdawało już polskie, a co obecnie stało się znowu dalekiem. To, co się w Brześciu stało, nie powinno nikogo dziwić. To polityka słabości, bezsiły, rezygnacyi. Z tego faktu należy wysnuć wnioski na przyszłość. Mówca nie sądzi jednak, aby zebranie było instancyą, powołaną do wyboru i wytyczenia nowej taktyki politycznej, nowych dróg, któremi pójdziemy solidarnie, jako Polacy. Mamy Koło sejmowe, które wyznaczy nam nowe drogi postępowania. Drogi te ze spokojem i równowagą omówimy i z pewnością je znajdziemy. Zebranie ma dać wyraz naszym uczuciom, ma zareagować na dokonane fakta.

Mówca nie wie, kto będzie traktat brzeski ratyfikował w Kijowie, natomiast wiadomo, kto to uczyni w Wiedniu. Nie możemy dopuścić do ratyfikacyi tego traktatu (oklaski).

Dyr. dr. **Dwornicki** zaznaczył, że Rosya oddała na łaskę i niełaskę Polskę i Litwę Austryi i Niemcom, co grozi dalszym podziałem tych krajów, dalszemi regulacyami ich granic. Mówca omówił z kolei rozbicie polityczne w Polsce i w Kole polskiem i jego zgubne dla naszej sprawy skutki. W tem leży źródło naszej bezsiły. Należy pomyśleć o jednolitym froncie w Polsce, o wspólnej taktyce dla wszystkich. (Oklaski)

Przemawiali następnie p. Fichna imieniem młodzieży, oraz posłowie: Moraczewski, Haller i Tetmajer, poczem członkowie komisyi redakcyjnej udali się na naradę, by ustalić tekst wspólnej rezolucyi.

Po naradzie komisya zaproponowała zebraniu następujące rezolucye, które zgromadzeni jednogłośnie przyjęli:

I. Zawarty bez nas, naszym kosztem, urągający zasadom samookreślenia narodów, układ brzeski nie jest dla nas ani miarodajnym, ani obowiązującym.

Rządy austryackie i niemieckie, odrywając kilkadziesiąt tysięcy kilometrów ziemi polskiej i miliony ludności polskiej od Polski i Litwy, zapowiadając okrążenie Polski przez wrogie mocarstwa i osłabiając ogólne stanowisko Polaków, opierają się na nagim gwałcie.

Niema Polaka, któryby z faktem takiego gwałtu się pogodził.

Oświadczamy, że nie dopuścimy do oddania ziem polskich obcemu państwu.

Potępiając przed całym światem obłudną politykę dyplomatyczną państw centralnych, ślubujemy wytrwanie w obronie całości naszej ojczyzny.

Zbrodnia tajnej dyplomacyi, popełniona na żywym organizmie Polski, nie osiągnie zamierzonych przez nią celów:

II. Zgromadzenie wszystkich stronnictw politycznych, reprezentujące ogół ludności król. stoł. m. Krakowa, wzywa Koło polskie do wniesienia uroczystego i najenergiczniejszego protestu w austryackiej Izbie posłów przeciw bezprzykładnemu gwałtowi nowego podziału Polski, popełnionemu przez bezprawne oderwanie ziem polskich wbrew uznanej przez świat cały i uroczyście przez austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych głoszonej zasady zawierania pokoju bez aneksyi i odszkodowania na podstawie samookreślania narodów.

Równocześnie wzywa się prezydyum Koła polskiego do natychmiastowego zwołania Koła sejmowego do Krakowa celem zjednoczenia wszystkich sił polskich i uchwalenia środków obrony.

Manifestacya Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

Przebieg wczorajszego posiedzenia prezydyum Koła polskiego, tudzież krótka konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów dr Seidlerem, miały charakter bardzo uroczysty. W prezydyum panowała jedna myśl, jedno zdanie, zupełna zgodność co do oceny przyszłego położenia i przyszłego stanowiska polskiej reprezentacyi.

Wczoraj wezwało prezydyum Koła telegraficznie wszystkich członków Koła na plenarne posiedzenie Koła, które odbędzie się w sobotę. Będzie to — takie jest ogólne przekonanie — pierwsze oddawna posiedzenie Koła, na którem ustaną wszystkie różnice partyjne, zebranie, którego celem będzie uroczysta, wymowna i głośna manifestacya całej reprezentacyi narodu polskiego w państwie.

Członkowie prezydyum Koła są przeświadczeni, że Koło polskie zbierze się w sobotę w komplecie.

STANOWISKO STRONNICTW.

Większość innych stronnictw parlamentarnych nie docenia dotąd należycie nastroju, panującego wśród posłów polskich. Nie doceniają go przedewszystkiem posłowie niemieccy, którzy nie mogą zrozumieć powodu, dla którego obecnie całe Koło polskie miałoby zająć nagle stanowisko opozycyjne wobec rządu. Niemców interesuje zresztą nastrój w Kole polskiem tylko o tyle, o ile wpłynąć on może na losy budżetu.

Znamiennym jest fakt, że jeden z wybitnych posłów niemieckich oświadczył głośno w kuloarach, że dla jednomiesięcznego prowizoryum budżetowego pozyskać przecież będzie można Polaków.

Ciekawym jest widok posłów, obliczających w kuloarach parlamentu przy pomocy statystyki widoki prowizoryum.

Rusinów uważają Niemcy obecnie za najgorliwszych zwolenników rządu. Rząd licząc się z uchwałami Koła polskiego, wdrożył wczoraj układy z socyalistami niemieckimi, celem pozyskania ich dla budżetu. Rokowania te mają widoki powodzenia.

Wielkie wrażenie wywołało natomiast wśród wszystkich stronnictw oświadczenie prezydyum Koła polskiego, że **nie życzy sobie żadnych dalszych konferencyj z rządem**. Z pośród wszystkich stronnictw największe zrozumienie dla położenia Polaków okazują Czesi. Widzą w nas przyszłych towarzyszów niedoli.

TRYUMF RUSINÓW.

Rusini tryumfują. Z rozpromienionemi twarzami krążą po kuloarach parlamentu, robiąc wrażenie ludzi, którzy nagle i niespodziewanie otrzymali spadek z woli testatora, którego wcale nie znali.

»Powodzenie nie przygłuszyło w nas poczucia sprawiedliwości — wywodził jeden z posłów ruskich. — Damy Polakom na naszych obszarach pełne równouprawnienie, damy im **autonomię personalną**.

»Poczekać musimy, co się stanie z Galicyą — oświadczył drugi poseł ruski. — Wedle moich informacyj **będzie Galicya wraz z Bukowiną północną krajem koronnym o dwóch namiestnikach: polskim i ruskim**. Namiestnicy ci podlegać będą gubernatorowi, którym nie będzie ani Polak, ani Rusin, **lecz pewna osobistość ze sfer najwyższych**. Galicya wyodrębniona otrzyma własny Sejm, który wysyłać będzie delegacyę do Wiednia«.

»A Bukowina południowa?« — zapytał jeden z posłów niemieckich tak szczegółowo poinformowanego kolegę Rusina.

»**Rusini bukowińscy i węgierscy otrzymają autonomię**« — odpowiedział poseł ruski.

Tak to dzisiaj patrzą w przyszłość Rusini.

A politycy niemieccy? Ci sami, którzy z początkiem wojny tak energicznie przeczyli, jakoby między Rusinami a Rosyanami istniały jakiekolwiek różnice, ci sami, którzy w każdym Rusinie widzieli najniebezpieczniejszego szpiega i wroga państwa, wyrażają dzisiaj najserdeczniejsze dla nich życzenia.

Jeszcze jeden szczegół. Wobec jednego z członków prezydyum Koła wyraził się pewien poseł ruski w sposób następujący:

»Pierwszy raz w życiu współczuję z Polakami«.

Wiceprezes Koła odniósł wrażenie, że poseł ruski mówił prawdę. A więc zyskaliśmy przynajmniej współczucie.

Odpowiedź cesarza Karola na telegram Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

Pos. dr Petruszewicz otrzymał wczoraj następujący telegram: J. W. Pan dr Petruszewicz, prezes ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej, Wiedeń. Rada państwa. Pociąg dworski 85. 12. II. godz. 4 po południu.“

Jego ces. i król. apostolska mość dziękuje najłaskawiej za telegraficzne życzenia z okazyi pokoju z Ukrainą i ufając w dalsze błogosławieństwo Boga, wyraża nadzieję rychłego, ogólnego, honorowego pokoju.

Karol Szajnocha.

(* 1818 † 1868.)

2 (Ciąg dalszy.)

Oczywiście nie jest to jeszcze »raj« zupełny. — są jeszcze spore braki i niedogodności, nie każdy dzisiejszy historyk stąpa po różach, niejeden z trudem zdobywa wiedzę, chleb i stanowisko, — ale w porównaniu z tem jak było za czasów Szajnochy, postęp jest olbrzymi, warunki pracy są świetne.

Za czasów, o których mowa, kto poczuł zamiłowanie do badania dziejów, ten musiał wszystko sam sobie zawdzięczać. Nikt go nie prowadził, nikt mu nie udzielał rady i pomocy. Nie uczono w gimnazyach historyi polskiej, katedry jej nie było na żadnym uniwersytecie. Nie posiadano nietylko bibliografii historycznej Finkla, ale nawet Estreichera. Jeszcze w roku 1861, to jest kiedy Szajnocha zbliżał się do grobu, Bielowski w przedmowie do pierwszego tomu »Monumentów« podnosił istniejącą pochopność u nas do pisania dziejów i sporo ku temu »zdolności«, ale zaznaczał »wielki niedostatek« prac przygotowawczych, materyałów krytyką przetrawionych, a nawet środków odpowiednich... Naród polski (pisał) znajduje się w położeniu tak wyjątkowem, jakiego gdzieindziej nie łatwo znaleźć przykładu. Nie mamy **ani jednego zakładu**, jednego towarzystwa naukowego, któreby się ze swobodą i zasobami dostatecznemi zająć mogło ojczystemi dziejami. Niema też **ani jednej biblioteki**, którąby źródła dziejów ojczystych, nie mówię już w zupełności, lecz ile tyle w dostatecznej liczbie obejmowała... Najznakomitsza dziś na przestrzeniach dawnej Polski, biblioteka zakładu narodowego imienia Ossolińskich, ze szczególnym względem na dzieje ojczyste przez założyciela swego gromadzona, ma wszelako w tej mierze luki i przerwy kilkuwiekowe. Szczuplejsze od niej są zbiory biblioteki akademickiej krakowskiej, a jeszcze mniej źródeł dziejowych wykazać może biblioteka publiczna poznańska. Cóż dopiero mówić o tych krainach dawnej Polski, w których aż do czasów najświeższych żadnej wyższej uczelni, żadnej biblioteki publicznej nie było?«

Połowa archiwów była prawie całkiem niedostępna ze względu na miejscowości, w których się znajdowały. Zbiory Czartoryskich n. p. leżały w Paryżu i Sieniawie. Świdziński, którego zbiory utworzyły z czasem bibliotekę Krasińskich, zwoził dopiero paki swoje do Sulgostowa. O katalogach rękopisów mowy nie było. Tu i ówdzie były wprawdzie podręczne ich spisy, ale i dotrzeć do nich było trudno i lakonizmem swoim mało objaśniały. Wszak w Warszawie dopiero w roku 1863—4 Julian Bartoszewicz pracował nad pierwszym podręcznym katalogiem archiwum Biblioteki Głównej. Archiwa rządowe zamknięte były na cztery spusty...

Dotykam przedmiotu powierzchownie, ale i to chyba wystarczy na zrozumienie różnicy, między warsztatami pracy dawniejszych i dzisiejszych badaczy dziejów ojczystych. Materyalne zaś poparcie, karyera naukowa — były do pojęcia nieznane ani Szajnosze, ani tym wszystkim, co niwę historyczną za jego czasów uprawiali.

A jednak przebijali gąszcze dziejowe, torowali drogę szczęśliwszym następcom.

Szajnocha znalazł się wreszcie w takiem położeniu, że zamyślał przenieść się do Wrocławia dla przyjęcia obowiązków tłumacza i korektora w firmie Schlettera, wydającej dzieła polskie, za co mu ofiarowywano rocznie 300 talarów (1846). Gubernator Stadion na początku swych, wówczas jeszcze dobrą wolą nacechowanych rządów, ofiarował mu miejsce w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, którą nabył od Kratterów i przekształcił na organ urzędowy (1847), ale propozycyę tę Szajnocha z miejsca odrzucił...

Pisał wówczas w jednym z listów: »Nic mi się nie układa i nie rymuje na świecie — całe moje życie białym rymem pisane«...

Pierwsza większa praca historyczna Szajnochy, to »Bolesław Chrobry« (1849), — według słów jednego z historyków, »arcydzieło, któremu nic zarzucić nie można«.

Od nakładcy Winiarza otrzymał za nią... 50 złr. Jednocześnie ukazało się »Pierwsze odrodzenie Polski od r. 1279—1333«.

W przedmowie do Bolesława Chrobrego, wyraźnie mówił Szajnocha o co mu idzie, jakie sam sobie postawił zadanie. »Praca niniejsza — pisał — ma być próbką potocznego opowiadania dziejów ojczystych. Mimo wszelkiej skrzętności na polu literatury historycznej, brak nam właściwych opowiadań historycznych. Wszystkie prawie utwory tej literatury są dotychczas albo ścisłego, żmudnego badania owocami, albo kompendyami szkolnemi... Żadne nie malują życia historycznego w całej pełni szczegółów, w właściwej każdemu wiekowi barwie, w nadobnem zaokrągleniu kształtów... Nie mamy historyi dla wyobraźni, dla ogółu publiczności, który... niepowołany do udziału w badaniach literackich, żąda przecie ciągłego, powabnego kształcenia swej wiedzy historycznej, żąda opowiadania«. Czyniąc zadość temu żądaniu, Szajnocha nie zapominał wszakże »obowiązków« historyka. Starał się, aby jego praca odpowiadała »wszelkim warunkom ściśle umiejętnego dzieła«, a mianowicie z »gorliwością« dopełniał »obowiązku wyczerpywania wszelkiej treści źródeł, jedynie wiarygodnych, bo współczesnych«. Zapowiadał też, że zamiaru swego »wprowadzenia do literatury historycznej artystyczniejszego sposobu przedstawiania wypadków« nie ograniczy do dziejów Bolesława Chrobrego, lecz »niebawem nastąpią dalsze podobnież opowiadania innych najważniejszych historyi narodowej okresów“.

Oba te dzieła postawiły odrazu Szajnochę w rzędzie wybitnych historyków. Powitano go jako »nową gwiazdę«. Powstała wówczas myśl (1850) powołania go na katedrę historyi powszechnej w uniwersytecie Jagiellońskim. Byli i inni na tę katedrę kandydaci (Ropelewski i Kujawski), ale rząd austryacki »wynagrodził« nią zasługi Antoniego Walewskiego, szczerze, bez zastrzeżeń, oddanego państwu i dynastyi.

W trzy lata później znalazł wreszcie dla siebie Szajnocha przystań odpowiednią: został kustoszem Ossolineum. Z powodu jednak niepomyślnego stanu funduszów zakładu, pobierał tylko płacę skryptora. Ale i z tego był zadowolony »Nie potrzebowałem (pisał) dawać lekcyj po kilka groszy i tłumaczyć dla księgarzy książek kucharskich, jakto moim i Bielowskiego było udziałem«.

Tegoż roku (1853) wydał Szajnocha zbiór swoich »Szkiców historycznych«, które stały się główną podstawą jego rozgłosu i popularności. Te »brylanciki literatury« (stale cytowane wyrażenie Juliana Bartoszewicza) cieszyły się niesłychaną poczytnością. Nie było i do dziś dnia niema książki historycznej, którąby dotarła do sfer równie szerokich. Ci, którzy prac historycznych prawie nigdy do rąk nie brali, bo odstraszała ich powaga przedmiotu i suchość wykładu, skwapliwie czekali na dalsze tomy »Szkiców«. Szajnocha przez »Szkice« stał się nieocenionym agitatorem w obudzeniu zamiłowania do dziejów ojczystych. Artystyczna forma »Szkiców« zniewalała ku sobie — poeta występował w roli historyka, historyk w roli poety. Czasem wprawdzie zwyciężał poeta i psuł prawdę historyczną, ale częściej historyk krytycznym poglądem umiał okiełznać polot fantazyi. Tak czy owak, »Szkice« były rozchwytywane i kilkakrotnie aż do dni naszych przedrukowywane. Zasługa ich, powtarzam, niezmierna. Torowały drogę innym pracom historycznym — stworzyły nowy rodzaj, nową poniekąd »szkołę«. Szajnocha znalazł utalentowanych następców, którzy jeżeli nie zawsze z równem mu mistrzostwem, to nieraz z szerszem i krytyczniejszem wyzyskaniem materyałów, dalej ten rodzaj uprawiali.

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

Protest Centrum Narodowego.

Warszawa, 9 lutego.

(ajs.) Niedawno pojawiła się na murach miasta deklaracya, podpisana przez szereg instytucyj gospodarczych, humanitarnych, zawodowych, oświatowych it. p. — określająca »program« i »żądania« »narodu polskiego«, — a domagająca się odbudowy Polski w granicach etnicznych. Jako pierwszy figuruje na tej proklamacyi podpis Rady miejskiej, która bynajmniej na przedstawiony w proklamacyi program się nie pisze, a której podpis znalazł się tam najzupełniej bez wiedzy i woli Rady miejskiej.

Wobec tego faktu Klub Centrum Narodowego w Radzie miejskiej zgłosił i odczytał następujący protest w formie oświadczenia. — Brzmi ono dosłownie:

»Żądanie określenia granic Polski na zasadzie czynników »etnicznych« uważać musimy za zrzeczenie się tych haseł i zaprzeczenie tym dążeniom, w imię których naród Polski tylokrotnie podnosił broń przeciwko Rosyi, odwiecznemu naszemu ciemięzcy i okrutnemu grabieżcy, a współczesne nam bohaterskie Legiony zerwały się do boju po wybuchu obecnej wojny światowej.

Za podstawę dla powstania i trwałości Państwa Polskiego uważamy niezwłoczne połączenie **niepodległej Galicyi z nieokrojonem Królestwem w jeden organizm państwowy**, przy jednoczesnem zapewnieniu mu niezbędnych **wschodnich granic**. Oświadczamy głośno i kategorycznie, **iż bez Wilna i bez Lwowa**, tych prastarych ośrodków kultury polskiej, **Polska nie będzie istotnie niepodległem państwem**, że zatem żaden prawdziwie narodowy program polityczny tych miast wyrzec się nie może. Domagamy się, aby Rząd polski przedsięwziął stanowcze kroki **w celu niezwłocznego** urzeczywistnienia powyższych postulatów.

Wzywamy rząd do **natychmiastowego tworzenia armii** na podstawie uchwalonej już przez Radę ministrów ustawy wojskowej i żądamy niezwłocznego **powrotu Polskiego Korpusu Posiłkowego.**

Wzywamy Rząd, aby przedłożył Radzie Stanu projekt **demokratycznej ordynacyi sejmowej i Sejm zwołał.**

Wzywamy Rząd, ażeby ogłosił **program reform społecznych**, niezbędnych dla zapewnienia ludowi rolnemu i robotniczemu warunków bytu, godnych wolnego obywatela, oraz odpowiadających jego stanowisku w narodzie.

Wzywamy Rząd do ochrony przed zniszczeniem polskiego dorobku **kulturalnego** na obszarach, okupowanych jeszcze przez Rosyę, oraz do poczynienia kroków, celem usunięcia wyniszczającej kraj okupacyi.

»Jesteśmy przeświadczeni, że wyraźny program narodowy Rządu Polskiego skupi koło niego wszystkich obywateli, którym nie interesy partyjne, ale dobro państwa polskiego leży na sercu«.

Deklaracya w sprawie Litwy.

Klub t. zw. Centrum na Litwie, klub narodowy i bezpartyjni, przesłała do kanclerza Rzeszy niemieckiej, hr. Hertlinga, pismo następujące:

»W doniosłej chwili dziejowej zawierania pokoju między państwami czwórprzymierza a Rosyą, my, niżej podpisani, w imieniu polskich organizacyj społecznych, kulturalnych i oświatowych w Wilnie, wobec tego, że społeczeństwo polskie tutaj nie może ujawnić swej woli naturalną drogą zebrań i zjazdów, jest pozbawione możności utrzymania stosunków z resztą ziem polskich ... w obawie, aby powołanie do życia wyłącznie imieniem litewskiej ludności Rady krajowej nie zmąciło do głębi pojęć o stosunkach i pragnieniach ogółu ludności Litwy historycznej — zgodnie z deklaracyami zjednoczonych stronnictw polskich na Litwie, — mamy zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi z oświadczeniem, że jedynem naszem najgorętszem i niezłomnem dążeniem jest łączność z odradzającem się Państwem Polskiem, w myśl nieprzedawnionej tradycyi naszych dziejów, których nie przemogą tylko została przerwana przed 120 laty.

Jednocześnie pozwalamy sobie podkreślić, że stolica kraju naszego, Wilno, licząca 3 prc. ludności litewskiej, będąc miastem nie mniej od Warszawy polskiem, nie może stać się stolicą państwa narodowo-litewskiego, i jako ośrodek kultury polskiej niezłomnie ciążyć będzie ku Polsce.

Kazimierz Miśkiewicz, dr med. Ludwik Łutowski, inż. Leon Perkowski, Helena Sokołowska, Emma Jeleńska-Dmochowska.

Pogrom żydów.

»Nowyj Łucz« z 17 stycznia donosi:

W miasteczku Gołowanie gub. podolskiej zorganizowana w czasie pogromu żydów samoobrona z młodzieży żydowskiej stawiła silny opór czarnosecińcom. Po stronie napastujących okazało się 12 rannych i 5 zabitych. Z pośród broniących się — jeden zabity i 5 rannych. Zawzięta samoobrona rozwścieczyła hajdamaków, którzy rozpoczęli agitacyę wśród chłopów. Agitacya ta powiodła się i obecnie stosunki pomiędzy włościanami i żydami znacznie się zaostrzyły. Ludność żydowska zwróciła się o pomoc do drużyny żydowskiej w Odessie, skąd wysłano niewielki oddział dla zlikwidowania pogromu.

O ochronie dłużników.

O ograniczeniu procentów od długów przedwojennych.

Wiedeń, 8 lutego.

Posłowie Steinhaus, Stesłowicz, Zieleniewski i tow. przedłożyli parlamentowi projekt ustawy, zmierzającej do ulżenia w pewnym kierunku ciężkiego położenia, w jaką wskutek stosunków wojennych popadli dłużnicy. W szczególności żąda ten projekt, by od wierzytelności pieniężnych, przed wojną powstałych i przed wojną lub w czasie wojny zapadłych, płacone były za czas od 1 sierpnia 1914 r. aż do dnia zapłaty jedynie odsetki ustawowe lub niższe, z umowy wynikające, z wykluczeniem odsetek zwłoki, ponadto, by wszelkie z postanowieniem tem sprzeczne umowy uznane były za nieważne.

W motywach projektu powiadają wnioskodawcy:

Sytuacya dłużników w krajach, dotkniętych inwazyą nieprzyjacielską lub wydarzeniami wojennemi, wymaga nagłych zarządzeń, by uchronić ich od ruiny gospodarczej. W czasie wojny nie czynił dłużnik zadość swym zobowiązaniom płatniczym jedynie dlatego, ponieważ nie był w możności zapłaty uiszczać. W położenie to popadł nie ze swej winy, lecz przez wydarzenia wojenne. Wielka ilość dłużników straciła swój majątek już to wskutek zniszczenia, jużto z powodu konfiskaty majątku nieruchomego przez własne wojska. Inni dłużnicy musieli zawiesić wykonywanie swojego zawodu i pozostali bez wszelkiego dochodu, zdani na zasiłki ze strony państwa, właściciele domów czynszowych albo żadnego dochodu nie mieli, albo musieli zgodzić się na redukcyę czynszu. Obowiązująca ustawa moratoryjna chroni dłużnika wekslowego o tyle, że obowiązany on jest płacić tylko odsetki ustawowe. Inne kategorye dłużników ochrony tej nie doznają. Dłużnik hipoteczny musiałby wedle obowiązujących ustaw płacić umówione wyższe odsetki wraz z odsetkami zwłoki. W wielu wypadkach musiałby on płacić odsetki w wysokości 8 do 12 procentów. Przemysłowiec, który zastanowić musiał swoje przedsiębiorstwo dlatego, ponieważ zabrane mu zostało urządzenie maszynowe, kupiec, którego sklep został zrabowany, właściciel realności, którego dom został uszkodzony lub zniszczony, osoby wolnych zawodów, które zawodu swego wykonywać nie mogły lub żadnego dochodu nie miały, wojskowi, którzy w interesie państwa poświęcali swe zdrowie a często i życie — ci wszyscy zmuszeni byliby po ukończeniu wojny zapłacić nietylko płatny kapitał, lecz ponadto odsetki i odsetki zwłoki w wysokości od 8 do 12 procentów. W konsekwencyi musieliby oni poświęcić cały swój majątek na zapłacenie długu. Skutki wojny wziąć muszą jednak na siebie obaj kontrahenci, zarówno dłużnik, jakoteż wierzyciel. Poprawa stosunków tych leży w interesie gospodarstwa społecznego.

Kronika.

Kraków, 12 lutego.

MILIONOWY DAR NA CELE OŚWIATOWE POLSKIE. Z Petersburga nadeszła wiadomość, że mecenas Franciszek Skąpski złożył na ręce Naczelnego Polskiego Komitetu Demokratycznego **milion trzysta tysięcy rubli na cele kulturalne i oświatowe w kraju.**

O KONFISKATACH DÓBR POLSKICH PO POWSTANIACH W RORU 1831 i 1863 mówić będzie p. mecenas Józef Kaczkowski z Warszawy na odczycie dnia 14 b. m. (czwartek) o godzinie 6 wieczorem w sali zakładu zoologii. Prelegent, autor książki o konfiskatach, omówi historyczną i ekonomiczną stronę tej sprawy, oraz poruszy prawne podstawy do odzyskania zagrabionych dóbr polskich.

WYJAZD NAMIESTNIKA DO WIEDNIA. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Namiestnik wyjechał w towarzystwie generała Lamezana w ważnych sprawach krajowych wczoraj wieczorem do Wiednia.

AMNESTYA PODATKOWA. W powyższej sprawie otrzymujemy następujący komunikat z Towarzystwa właścicieli realności Wielkiego Krakowa: Celem korzystania z ulg amnestyjnych, obowiązani są właściciele realności, którzy nie wypełnili czwartej strony fasyi dla podatku domowo-czynszowego za lata 1917 i 1918, do przedłożenia dodatkowego wykazu. Formularze te są do nabycia w lokalu Towarzystwa właścicieli realności Wielkiego Krakowa przy ulicy Sławkowskiej l. 14, I. piętro, które udziela również bliższych informacyj.

MIEJSKA KASA CHORYCH W KRAKOWIE przypomina pracodawcom o ustawowym obowiązku podania tejże Kasie rzeczywistych zarobków dziennych (tygodniowych lub miesięcznych) wszystkich zatrudnionych przez nich osób, a to celem zaliczenia ich do klas zarobku. Dalsza opieszałość narazi pracodawców na grzywny z paragrafu 67 ustawy o kasach chorych, oraz na wypłatę odszkodowania ubezpieczonemu w razie choroby całej straty, jakąby poniósł wskutek niedokładnego podania zarobku.

POLSKI KIERMASZ urządza Koło pań T. S. L. na ochronkę dla małych, najbiedniejszych dzieci, dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Sokolskiej. Muzyka wojskowa, podwieczorek, liczne niespodzianki.

KURSA LITERACKIE (ulica św. Anny l. 5). Dzisiaj wykład profesora dra Sokołowskiego na temat: „Kongres wiedeński i sprawa polska“. Początek o godzinie 6 wieczorem.

WIECZORY PIEŚNI. Piąty wieczór pieśni Jana Śliwińskiego odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 7½ wieczorem w sali Instytutu muzycznego (ulica św. Anny l. 2). W programie: Loewe, Wagner. W niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 5-tej po południu (w sali Instytutu muzycznego) odbędzie się wieczór pieśni Zofii Bandrowskiej. W programie: Moniuszko, Żeleński, Szymanowski, Karłowicz, Różycki.

NIEBEZPIECZNY OSZUST. Od dłuższego czasu **uwija się** po Krakowie i Galicyi niejaki Jankowski falso Chrzanowski, który imieniem Związku ekonomicznego Kółek rolniczych we Lwowie przyjmuje zamówienia na różne towary i pobiera zaliczki, które chowa dla siebie. — Policya stwierdziła, że oszust ten jest identyczny z 35-letnim Władysławem Chorążym falso Grodzickim, którego policya od dawna poszukuje za różne oszustwa. Związek Kółek rolniczych ostrzega wszystkich przed tym oszustem.

Z kraju.

TARNÓW. (Zgromadzenie urzędników w sprawie nowego sposobu rozdziału niezbędnych artykułów żywności. — Występy Rity Sachetto).

We wtorek, dnia 5 lutego b. r., na zaproszenie powiatowego urzędu gospodarczego odbyło się w sali ratuszowej bardzo liczne zebranie urzędników państwowych wszystkich dykasteryj. Przewodniczył zebraniu kierownik powiatowego urzędu gospodarczego, p. komisarz Porembalski, który w zagajeniu wyjaśnił powód zaproszenia przedstawicieli wszystkich urzędów państwowych w Tarnowie. — **Państwo**, chcąc przyjść z pomocą swoim funkcyonaryuszom, postanowiło dostarczać im wprost z urzędu centralnego za pośrednictwem istniejących już konsumów, lub też w tym celu założyć się mających — najniezbędniejszych środków żywności, jak mąki, cukru, owoców strączkowych, marmolady, mydła, suszonych owoców i suszonych jarzyn. Namiestnictwo zażądało podania bezzwłocznego dat, co do istniejących już konsumów urzędniczych, tudzież zasięgnięcia opinii urzędników, czy nie okazałaby się potrzeba założenia powiatowej składnicy dla tych towarów, którąby następnie rozdzielała je pomiędzy poszczególne konsumy. Jak stwierdzono na zgromadzeniu, istnieją już w Tarnowie następujące konsumy: profesorów gimnazyalnych, urzędników sądowych i prokuratoryi, urzędników skarbowych i urzędników pocztowych. Przy każdym konsumie istnieje odpowiedni magazyn i przedstawiciele tych konsumów oświadczyli jednogłośnie radość z powodu tej mającej nastąpić akcyi rządowej, wyrażając jednocześnie obawę, ażeby akcya ta nie została tylko na papierze i aby rzeczywiście wprowadzono ją w czyn, a następnie, by prowadzono ją bez żadnej przerwy. Co do rozdziału towarów, zgodzono się jednomyślnie, aby towar rozdzielała istniejąca już przy powiatowym urzędzie gospodarczym składnica.

Wyrażeniem podziękowania p. Komisarzowi Porembalskiemu za gorliwe zajęcie się tą sprawą, jak również za prowadzenie obrad, zamknięto zgromadzenie, które oby w jak najkrótszym czasie przyniosło korzyści w czasie wojny tak najbardziej upośledzonej warstwie urzędniczej.

We środę, dnia 6 b. m., zaprodukowała się naszej publiczności sławna gwiazda kinowa, tancerka Rita Sachetto. Mimo cen wysokich, sala „Sokoła“ była wysprzedana do ostatniego miejsca, chociaż liczbę miejsc siedzących prawie podwojono.

PRZEMYŚL, 10 lutego. (Otwarcie wojennej kuchni ludowej. — Nabożeństwa żałobne. — Uzupełnienie Rady przybocznej. — Konfiskata świec. — Przemyśl tańczy).

Dnia 1 lutego b. r. otwarto staraniem starosty, p. Hellera, w naszem mieście pierwszą wojenną kuchnię ludową dla ubogiej ludności. Tania kuchnia mieści się w gmachu głównej poczty, jest obliczona na 1.000 osób; obiad kosztuje 10 h. Ludność uboga korzysta tedy stale z obiadów w kuchni ludowej.

W piątek, dnia 8 b. m., odbyły się staraniem tutejszej młodzieży gimnazyalnej nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Maryana Czerkasa, zmarłego w dniu 2 lutego b. r. we Lwowie. Nabożeństwa odbyły się w kościele katedralnym i w templu przy ulicy Jagiellońskiej przy tłumnym udziale młodzieży szkolnej i publiczności. Podczas nabożeństwa wszystkie sklepy w mieście były zamknięte.

Rada przyboczna komisarza rządowego została w ostatnich dniach uzupełniona. W skład Rady wchodzą następujący nowi członkowie pp.: profesor Zajączkowski, ks. prałat Sarna, st. radca Grochowicz, dr Jakób Mester, dr Glanz. Spodziewać się należy, że nowi członkowie Rady przybocznej rozwiną ożywioną działalność, celem uzdrowienia niezdrowych stosunków w zarządzie miasta.

Karnawał tegoroczny nie minął u nas bez zabaw i tańców. Tańczono bowiem nie tylko w zamkniętych kołach prywatnych, lecz urządzano także huczne zabawy w jednej z tutejszych sal przy ulicy Konarskiego. Tańczono i strzelano z korków, a prawdziwy szampan lał się strumieniami. Jedni płaczą, a drudzy tańczą.

NOWY DOCENT UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. „Wiener Zeitung“ donosi: Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału teologicznego uniwersytetu lwowskiego, powołującą profesora religii w drugiem lwowskiem gimnazyum państwowem, ks. dra Władysława Żyłę, jako docenta prywatnego na katedrę sztuki kościelnej.

ZE STATYSTYKI UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Do dnia 31 grudnia 1917 roku zapisało się w bieżącem półroczu zimowem na uniwersytet lwowski ogółem 2.168 słuchaczów. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 274, prawniczy 703, lekarski 666, filozoficzny 525. Liczba słuchaczów zwyczajnych wynosi 2.042, nadzwyczajnych 123, hospitantek 4. Wśród zwyczajnych jest kobiet 533, nadzwyczajnych 79. Z ogólnej liczby zapisanych dotąd słuchaczów przypada na mężczyzn 72 procent.

KATASTROFA KOLEJOWA NA DNIESTRZE. Katastrofa kolejowa na moście przez Dniestr pomiędzy Wodnikami i Jezupolem, o której krótko wczoraj donieśliśmy, miała znacznie większe rozmiary, niż to przypuszczano początkowo, a nadchodzące o niej obecnie szczegółowe informacye świadczą o jej tragiczności. Wypadek zdarzył się w pociągu, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa. — Z Jezupola wyszedł pociąg punktualnie o godzinie 12 i dojeżdżając do stacyi Wodniki, wjechał właśnie na drewniany most nad Dniestrem. Gdy kilkanaście wagonów było już na moście, nagle hamulec automatyczny wstrzymał pociąg. Równocześnie spostrzegli podróżni przednich wagonów blask ognia. Po chwili napełnił powietrze straszny krzyk i przeraźliwy głos gwizdawek konduktorskich. Podróżni poczęli wybiegać z wagonów na most, bardzo wąski, tak, że ledwo przesunąć się było można obok wagonów; wszyscy poczęli uciekać wprzód ku lokomotywie, lecz nie mogli się przecisnąć, gdyż lokomotywa zatarasowała miejsca wolne po obu stronach mostu. Wobec tego jedni wdrapali się na boczne belki barjery mostu i tak sunęli się po niej aż na miejsce przed lokomotywą, inni po drewnianych belkach, podtrzymujących most, spuszczali się na wysepki rzeki i tu oczekiwali ratunku, inni wreszcie sunęli się po dachach wagonów.

Belki były śliskie, dachy wagonów również. Twierdzą naoczni świadkowie, że kilka osób, ratujących się w ten sposób, wpadło do wody i w nurtach Dniestru straciło życie.

Położenie było straszne. Obawiano się, że drewniany most zacznie się palić, a wtedy cały pociąg runie do wody. Ruszyć z miejsca nie można było, bo nie pozwolało na to automatyczne hamowanie wozów. Dopiero ktoś ze służby kolejowej wypuścił z hamulców powietrze i w ten sposób można było odczepić znaczną część wagonów, poczem lokomotywa ruszyła z miejsce, pozostawiając na początku mostu od Jezupola płonący jeszcze wagon, który najpierw płonął i dalsze płonące wagony, które się od niego zajęły.

Wagon na przedzie już się dopalił, został tylko jego żelazny szkielet. Niektórzy podróżni, siedzący w płonącym wagonie, nie mogli się uratować i zginęli. Naliczono w tem miejscu siedm trupów zwęglonych, a kilkanaście osób ciężko poparzonych, reszta doznała kalectwa rozmaitych stopni.

W dalszych płonących wagonach kilka osób poniosło śmierć w płomieniach, a część została poparzona.

—Poparzonych i rannych w przedniej części pociągu odwieziono natychmiast do Halicza, tych zaś, którzy padli ofiarą w tylnej części pociągu, odstawiono niezwłocznie do Jezupola.

Udzielono też pomocy tym podróżnym, którzy z mostu spuścili się po belkach na wysepki rzeki, mianowicie zabierano ich łódkami na brzeg. Nie zdołano w pierwszej chwili stwierdzić, ile osób potopiło się w Dniestrze.

Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono; śledztwo w tej sprawie prowadzi dyrekcya kolejowa stanisławowska. Dokładnej liczby ofiar również jeszcze nie stwierdzono; tak samo nazwisk ofiar katastrofy pisma lwowskie jeszcze nie podają.

WIEC RODZICIELSKO-NAUCZYCIELSKI WE LWOWIE. Jak donoszą dzienniki lwowskie, we Lwowie w niedzielę wieczorem pod wrażeniem zajść, jakie się wydarzyły w sobotę, dnia 2 lutego, odbył się w sali ratuszowej imponujący liczbą uczestników wiec rodzicielski i profesorów młodzieży zakładów naukowych lwowskich. W zebraniu wzięło udział liczne obywatelstwo lwowskie ze wszystkich sfer, wypełniając salę ratuszową i obie galerye. Po zagajeniu wiecu mecenas Roer przedstawił obszernie przebieg wypadków, poczem rozwinęła się żywa dyskusya, w której zabierało głos wielu mówców. Przemawiali: profesor Wąsowicz imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, dyrektor Zmudzki, posłowie Skarbek i Śliwiński, dyrektor Szczurkiewicz, profesor Skoczylas, ks. dr Ciemniewski i wielu innych. Po dyskusyi uchwalono rezolucyę, którą zakończono następującymi postulatami, zwróconymi pod adresem ministerstwa spraw wewnętrznych:

Wiec żąda, aby delegacya obywatelska, wybrana na dzisiejszym wiecu rodzicielskim, miała udział w śledztwie, jakie z ramienia Koła polskiego przeprowadzić ma komisya parlamentarna, aby w ten sposób ustanowioną była kontrola publiczna nad sposobem przeprowadzenia śledztwa i jego wynikiem; aby po przeprowadzeniu śledztwa winni zostali bezwzględnie ukarani i aby rodzaj kar został publicznie ogłoszony; aby od pełnienia służby bezpieczeństwa we Lwowie usunięto żywioły, nie nadające się do niej ze względu na poziom umysłowy, lub stwierdzone prowokujące zachowanie się wobec publiczności.

PODRÓŻE UKRAIŃSKIEJ DELEGACYI PO EUROPIE. W lwowskiem „Ukr. Słowie“ pojawił się wywiad współpracownika tego pisma, p. Karmańskiego, z sałdatem republiki ukraińskiej, napotkanym jakoby — na dworcu kolejowym w Tarnopolu. Z rozmowy okazało się, że ów żołnierz jest jednym z trzynastu, stanowiących świtę wojskową ukraińskich delegatów pokojowych. Opowiadał on p. Karmańskiemu, że **delegacya zamierza odbyć podróż po całej Europie;** będzie w Sztokholmie, Paryżu i Berlinie, **aby prowadzić rokowania pokojowe Ukrainy z koalicyą.** W dalszym ciągu rozmowy wykazywał różnice między Ukraińcami a bolszewikami. **„My mamy chleb i artyleryę, a oni nie mają nic.** Chleba mamy dosyć na trzy lata, a kacapy tymczasem już głodują! Nasi żołnierze dostają po dwa funty chleba dziennie, a bolszewicy zaledwie pół! My zaś nie wypuszczamy z Ukrainy ani puda zboża“.

Ta aprowizacyjna przewaga żołnierzy ukraińskich nad bolszewikami jest istotnie pocieszająca, zwłaszcza obecnie, po zawarciu pokoju z Ukrainą. Co do zamierzonej podróży ukraińskiej delegacyi po Europie koalicyjnej, o której ów poinformowany żołnierz ukraiński ma tak pewne wiadomości — to nie wiadomo, czy nie będzie ona teraz odwołana. Ale żołnierz p. Karmańskiego ma jeszcze lepsze i donioślejsze informacye politycznej natury. Oto oświadczył on na końcu swego interwiewu: „Teraz rzecz idzie o to, aby ciągnąć przyłączenie Galicyi wschodniej do Ukrainy, co się da osiągnąć za „pewne ustupki“, ale p. Karmański przezornie i dyplomatycznie o nich zamilczał, widocznie obawiając się szybkiej dezewanacyi przez — rzeczywistość.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (O własność kolei warszawsko-wiedeńskiej. — Instrukcya dla arcybiskupa Kakowskiego. — Nowy profesor. — Z teatrów warszawskich).

Właściciele obligacyj dawnego Towarzystwa akcyjnego kolei warszawsko-wiedeńskiej zaniepokojeni są obecnie bardzo z tego powodu, że rząd rosyjski, który gwarantował te obligacye, dąży do unieważnienia długów państwowych. Zamierzają oni przeto starać się o zahipotekowanie wartości obligacyj na majątku tej kolei, formalnie należącej po wykupie do rządu rosyjskiego. Wartość obligacyj znajdujących się w Polsce i Niemczech, wynosi obecnie blisko 50,000.000 marek.

Z Rzymu nadeszła w tych dniach do arcybiskupa Kakowskiego odpowiedź na jego zapytanie, jakie ma zająć stanowisko wobec obecnych wypadków. Odpowiedź kuryi rzymskiej zezwala na czynny współudział przedstawiciela kościoła polskiego w akcyi politycznej, jeżeli tego koniecznie wymagają interesy kościoła i narodu, przyczem kurya zaleca stanowisko ściśle neutralne wobec wydarzeń politycznych i wojennych.

Ministerstwo oświaty powołało na katedrę hodowli bydła w wyższej szkole rolniczej w Warszawie dra Jana Rostafińskiego, wybitnego w tym kierunku specyalistę, autora wielu prac naukowych, przed kilku laty zaś inspektora hodowlanego C. T. R. w zakresie ras górskich. Profesor Rostafiński jest synem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, a wnukiem Michała Rostafińskiego, dyrektora b. banku polskiego w Warszawie.

W teatrach warszawskich panuje znaczne ożywienie repertoarowe. Najbliższą nowością teatru „Rozmaitości“ będzie nowa komedya St. Krzywoszewskiego „Głazoc“. Niedawno wystawiona sztuka B. Gorczyńskiego „Konstytucya“ doznała świetnego powodzenia, którego wyrazem było 25 przedstawień tej sztuki przy wysprzedanym teatrze.

Ulubienica primadonna operetki lwowskiej i krakowskiej, p. Helena Miłowska, przybyła na czas krótki do Warszawy na występy do teatrzyku „Miraż“. Na pierwszy występ artystka wybrała niegraną jeszcze w Warszawie operetkę Falla: „Róża Stambułu“.

FREKWENCYA W SZKOŁACH MIEJSKICH W ŁODZI. Według przeprowadzonego w dniu 1 stycznia b. r. sprawdzenia ilości dzieci, uczęszczających do szkół miejskich w Łodzi, frekwencya tych szkół przedstawia się w następujący sposób: do 40 szkół niemieckich, liczących 127 oddziałów, uczęszczało 5.629 dzieci; do 66 polskich, liczących 268 oddziałów, 12.137 dzieci; do 38 szkół żydowskich 8.009 dzieci. Ogólna więc frekwencya miejskich szkół w Łodzi wyniosiła 25.775 dzieci, z czego do szkół polskich uczęszczała połowa.

RADOMSK. (Ujęcie defraudanta). Tutejsza żandarmerya ujęła zdawna poszukiwanego niebieskiego ptaka, niejakiego Moszka Perla, b. buchaltera jednej z firm żydowskich w Warszawie, który na podstawie sfałszowanego czeku podjął z banku zachodniego 18.900 marek. Za ujęcie tego oszusta bank przeznaczył 5.000 marek. Suma ta przypadnie tutejszym organom bezpieczeństwa i żandarmeryi.

LIST DO LENINA. W Warszawie znaleziono w jednej ze skrzynek pocztowych list, pisany po rosyjsku do... Lenina do Petersburga przez jednego z żydów rosyjskich, który powrócił niedawno do Warszawy z Belgii. W liście tym pisze autor, że odsiadywał więzienie wespół z sekretarzem Lenina, oraz prosi Lenina o sprawdzenie tego faktu i wyjednanie dla niego przepustki do Rosyi. Autor listu oświadcza, że jest bolszewikiem i pragnąłby zająć jakiekolwiek stanowisko w rządzie rosyjskim.

Ze świata.

WZIĘTY DO NIEWOLI ROSYJSKI SZTAB REWOLUCYJNY. Biuro „Wat“ podaje skład rosyjskiego sztabu rewolucyjnego, o którego wzięciu do niewoli doniosły depesze. Był on następujący: sztab polowy w kwaterze głównej dzieli się na wydział kompletowań i operacyj. Skład sztabu stanowią: naczelnik Ter-Arutuniane, wydział kompletowań Kamienszczikow, Stupcewicz, Manżora, wydział operacyj kwatermistrz Wacetis, dyżurny Parczan-intendent Podhorecki, naczelnik komunikacyi Saszkin, inspektorowie Szilanjew i Gałuszko, aprowizacya Fejerabend.

DZIWNE POSTĄPIENIE W SPRAWIE FUNDACYI. Arcybiskup ołomuniecki, ś. p. dr Teodor Kohn, zrezygnowawszy ze stolicy arcybiskupiej, osiadł na swoim majątku ziemskim Ehrenhausen pod Grazem w Styryi i tam 3 grudnia 1915 umarł. Ten swój majątek ziemski, oraz około półtora miliona w gotowiźnie, zapisał arcybiskup na cel utworzenia uniwersytetu czeskiego dla Moraw w Ołomuńcu, a jeżeliby czeski uniwersytet dla Moraw został przez państwo lub inne czynniki utworzony, natenczas majątek fundacyjny przeznaczony być ma na inne cele kulturalne. Namiestnictwo morawskie w Bernie, a następnie w drodze instancyi ministerstwo wyznań i oświecenia, zawiadomiły siostrzeńca arcybiskupa, proboszcza dra Teodora Wawruszę w Ehrenhausen, jako egzekutora testamentu, że władze nad fundacyami odmawiają przyjęcia tego zapisu fundacyjnego z powodu, że zapis jest niewykonalny, albowiem legowany majątek nie wystarczyłby nawet po stu latach na założenie uniwersytetu, a powtóre, ponieważ wykonanie zapisu zależy od woli cudzej, gdyż na założenie uniwersytetu w Ołomuńcu potrzebna jest ustawa, przez Radę państwa uchwalona.

Przeciw temu wniósł ks. Wawrusza, jako egzekutor testamentalny, skargę do trybunału administracyjnego, w którym odbyła się onegdaj rozprawa pod przewodnictwem pierwszego prezydenta bar. Schwarzenau. Reprezentant ministerstwa wyznań i oświaty oparł się na tem, że władze miały prawo kierować się swobodną rozwagą swoją w powzięciu postanowienia zaskarżonego, które przeto nie ulega zaskarżeniu przed Trybunał administracyjny.

W sobotę po południu trybunał administracyjny ogłosił w tej sprawie wyrok, na mocy którego zażalenie ks. Wawruszy zostało odrzucone, jako niedopuszczalne. W motywach wyroku podniósł przedewszystkiem przewodniczący, że do utworzenia fundacyi potrzeba, oprócz ofiarowania funduszów, tak że orzeczenia władzy fundacyjnej o tem, czy fundacya może być przyjęta, czy nie. To orzeczenie zależy od swobodnego uznania władzy fundacyjnej które nie ulega ograniczeniu ani ze strony dekretu nadwornego z dnia 7 czerwca 1871, ani ze strony wcześniejszych, czy późniejszych norm.

ARCYKS. MAKSYMILIAN, brat cesarski, został mianowany majorem w pierwszym pułku ułanów. Pułk ten w czasie pokoju miał stacyę sztabu we Lwowie, a stacyę kadry zapasowej **w Krakowie.**

KARTA NA KAPUSTĘ kiszoną została w Wiedniu zaprowadzona; uprawnia ona do poboru ¼ kilograma na tydzień dla jednej osoby.

MIANOWANIE. Nadporucznik artyleryi, Czesław Górkiewicz, krakowianin zamianowany został kapitanem.

ODZNACZENIE. Wojskowy krzyż zasługi III. kl. z wojenną dekoracyą i mieczami otrzymał za waleczność kapitan Legionów polskich, Roman Witorzeniec, w 2 pułku piechoty.

Dnia 6 lutego 1918 odbył się w Przemyślu w kościele katedralnym ślub p. **Jana Tyszownickiego, porucznika artyleryi, z p. Klementyną Kowalską.**

ZMARLI:

W Warszawie zmarł w dniu 8 b. m. znany w tamtejszych kołach dziennikarz, Władysław Rowiński, kierownik redakcyi „Przeglądu Porannego".

Ś. p. Rowiński pracę dziennikarską rozpoczął w Łodzi przed laty 30 w „Gońcu Łódzkim", następnie prowadził jakiś czas „Dziennik Częstochowski", oraz był przez lat kilka korespondentem i współpracownikiem „Kuryera Warszawskiego" i „Kuryera Codziennego". W sferach dziennikarskich miał opinię ruchliwego i pełnego temperamentu pracownika. Zmarł nagle wskutek udaru mózgu w 48 roku życia.

W Petersburgu zmarł Stanisław Kostrowicki, adwokat przysięgły, jeden z wybitnych członków polskiej palestry w stolicy Rosyi, wielce zasłużony około spraw Towarzystwa pomocy ofiarom wojny. Był on wiceprezesem sekcyi jeńców cywilnych.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Z literatury legionowej:** Gustaw Baumfeld: „Artylerya Legionów pułk pierwszy". — Kraków, 1917. Nakładem K. Wojnara.

W szeregu monografij, poświęconych poszczególnym brygadom i pułkom Legionów, staje ostatnio opracowana przez sierżanta artyleryi p. G. Baumfelda, a pierwszemu pułkowi artyleryi Legionów poświęcona praca. Należy ona nie tylko treścią kronikarsko historyczną, ale układem, wiernością i stylem do najpoważniejszej literatury legionowej. Cykl monografij pułkowych, dokonywanych przez uczestników danych pułków i ich akcyi wojennej przetrwa próbę czasu i jakkolwiek uzupełniony i powiększony z czasem późniejszą literaturą pamiętnikarską, będzie w pierwszej linii — po źródłach archiwalno-wojskowych — dokumentem podstawowym dla dziejopisów udziału Legionów polskich w wielkiej wojnie światowej.

Jak zaznacza autor w przedmowie, książka jego nie ma pretensyi do „dzieła historycznego", jest ona raczej sprawozdaniem i pamiętnikiem wojennym „ku pamiątce kolegom i towarzyszom broni spisanym, oraz dla oryentacyi ogólnej w dziejach odrodzonej artyleryi polskiej". Mimo tak skromne stanowisko autora, otrzymują czytelnicy istotny zarys organizacyi i dziejów tak trudno perypetye przechodzącej artyleryi Legionów, oraz jej poszczególnych bateryj.

Najciekawsze i najlepiej napisane są rozdziały ostatnie „Między Styrem i Stochodem", opisujące przebieg przesławnej defenzywy i odwrotu lipcowego z roku 1916 „Obrazy walk artyleryjskich" — kartka z pamiętnika autora — oraz szkic psychologiczny, owiany pewną melancholią, pod tytułem: „Szary żołnierz artyleryi".

Drobne usterki — jak omyłki w nazwach miejscowości, nierówność stylu w poszczególnych rozdziałach, oraz nieręczne rozmieszczenie fotografij komendantów — wynagradza autor wysoką wartością treści i poważną formą zewnętrzną tej pięknie wydanej i bogato ilustrowanej książki. J. A. T.

— Dr Antoni Peretiatkowicz: „Wojna a idea prawa". Kraków, 1918. Gebethner. Cena 1 K 40 h.

Autor rozpatruje stosunek wojny do prawa międzynarodowego, następnie daje historyczny zarys poglądów, reprezentowanych przez wybitnych myślicieli odnośnie do zjawiska wojny, wreszcie zastanawia się nad uzasadnieniem wojny z filozoficznego punktu widzenia. Analizuje dwa możliwe stanowiska pod tym względem: indywidualistyczne i nadindywidualistyczne i wskazuje na możliwość ich syntezy, ujawniającą się coraz silniej w wojnie obecnej.

— NOWE KSIĄŻKI:

Dr J. Brunner: „Odkażanie" (desynfekcya). Warszawa. Gebethner i Wolff.

Stanowisko koła polskiego.

Wiedeń, 12 lutego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Na wiadomość o warunkach pokoju, zawartego z Ukrainą, prezes bar. Goetz porozumiał się natychmiast z obecnymi w Wiedniu członkami prezydyum co do stanowiska, jakie Koło polskie zająć powinno wobec tego zamysłu, którego urzeczywistnienie równałoby się katastrofie narodowej. Prezes wraz z drem Germanem, Kędziorem, Wysockim udał się w poniedziałek o godz. 10½ rano do prezydenta ministrów i tam w obecności ministra dla Galicyi Twardowskiego, oświadczył, że **projektowane w układzie pokojowym granice Ukrainy byłyby wbrew zapowiedzi aktu z dnia 5 listopada zamachem na największe prawa narodu polskiego.** Prezydyum zażądało od prezydenta ministrów wyjaśnienia, zaznaczając, że **oderwanie od Królestwa Kongresowego obszarów, zamieszkałych w przeważnej części przez ludność polską wyznania rzymsko-katolickiego, zmusiłoby Koło polskie do przejścia tak w parlamencie jak i w delegacyach do stanowczej opozycyi.**

Prezes Goetz stwierdził wkońcu z całym naciskiem, **że w tej sprawie tak w społeczeństwie polskiem jak w Kole niema różnicy zapatrywań.**

Posiedzenie Koła polskiego zwołuje prezes na sobotę, godzinę 4 po południu z porządkiem dziennym: 1) Sprawa pokoju z Ukrainą, 2) Stanowisko Koła polskiego wobec rządu.

Konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów na środę dnia 13 b. m. została przez prezesa Goetza odwołaną.

Stan pokojowy z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

Z kół dyplomatycznych otrzymuje korespondent „Nowej Reformy" następujące informacye:

Rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim faktycznie się skończyły. Hr. Czernin i jego otoczenie wrócą prawdopodobnie już we środę do Wiednia. Między Rosyą a mocarstwami centralnemi istnieje faktycznie stan pokojowy. Mocarstwa centralne nie odpowiedziały jednak żadną deklaracyą na oświadczenie delegata rosyjskiego, ani nie uczyniły i nie uczynią tego dlatego, gdyż chcą zachować sobie wolną rękę w razie komplikacyj w Rosyi. Dotąd bowiem nie wiadomo, jak postępować będzie rząd maksymalistów, a nie jest wykluczonem, że bolszewicy starać się będą utrudniać przewóz żywności z Ukrainy do mocarstw centralnych.

Wynikałoby to z oświadczenia Kamieniewa, wypowiedzianego w Sztokholmie, że Rosya północna narażoną byłaby na głód w razie wywozu zboża z Ukrainy do mocarstw centralnych. A zatem rząd rosyjski pokoju między Ukrainą a mocarstwami czwórprzymierza uznać nie może.

Państwa centralne, ze względu na stosunki z Ukrainą i Finlandyą, nie mogły się wiązać żadnemi oświadczeniami wobec Rosyi. Czy mocarstwa centralne **przystąpić będą musiały ewentualnie do zbrojnej interwencyi na rzecz Ukrainy** — na razie nie wiadomo.

Dalsze rokowania z rządem rosyjskim w komisyach wymagać będą wiele czasu. Obecny, faktyczny stan pokojowy opiera się na układzie o zawieszeniu broni, które — jak dotąd — **nie będzie wypowiedziane.**

Pogłosi o **rokowaniach z Rumunią** nie sprawdzają się dotąd. W każdym razie zwróciła w Wiedniu uwagę wiadomość, że **bar. Mittag, referent dla spraw bałkańskich w ministerstwie spraw zagranicznych i hr Csaky, wyjechali do Bukaresztu.** Podróż ta jest w każdym razie bardzo znamienna. Rząd rumuński będzie musiał na wszelki sposób zająć wkrótce określone stanowisko wobec mocarstw centralnych, tem bardziej, że zawieszenie broni wkrótce upływa.

SZCZEGÓŁY POKOJU Z UKRAINĄ.

Co do szczegółów **pokoju z Ukrainą** zaznaczają koła dyplomatyczne, że wymienione w artykule drugim układu pokojowego z Ukrainą granice, nie są wcale jeszcze ostatecznie ustalone i przesunięcia ich na zasadzie etnograficznej, są możliwe. Reprezentacya państwa polskiego będzie miała w każdym razie możność zabrania jeszcze głosu w komisyach.

Gdyby utrzymała się linia graniczna, wytyczona w ogólnych zarysach w układzie pokojowym, **wówczas trzy czwarte części Chełmszczyzny przypadłyby Ukrainie.**

Co do stosunków gospodarczych z Ukrainą należy rozróżnić trzy stadya. Pierwsze trwać będzie od chwili obecnej do 31 lipca r. b. W tym okresie nastąpi wzajemna **wymiana towarów** na podstwie porozumienia się specyalnych komisyj.

Drugie stadyum rozpocznie się 1 sierpnia b. r., a skończy się **w sześć miesięcy po zawarciu pokoju ogólnego.** W tym okresie obowiązywać będzie traktat handlowy z Rosyą, o ile dotyczy on Ukrainy.

W trzeciem stadyum obowiązywać będzie zawrzeć się mający traktat handlowy z Ukrainą. Przestrzedz jednak należy przed przesadnemi nadziejami co do rozmiarów wywozu zboża z Ukrainy. W każdym razie liczyć można na jeden milion ton zboża.

Ratyfikacya traktatu nastąpi w Wiedniu.

Głosy prasy wiedeńskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

»Reichspost« omawiając pokój z Ukrainą pisze:

Trocki uznał wojnę Rosyi za skończoną, nie z własnej woli, lecz z konieczności. Trocki nie mógłby się utrzymać, gdyby Rosya po pokoju między czwórprzymierzem a Ukrainą wojnę miała dalej prowadzić. Po pokoju z Ukrainą wykluczonem było dalsze utrzymanie frontu rosyjskiego, tem bardziej, że Ukraina i inne państwa dawnej Rosyi, walczące z maksymalistami, stanęłyby po stronie mocarstw centralnych. Wskutek porozumienia między Ukrainą a mocarstwami centralnemi straciłaby Rosya zupełnie możność zaopatrywania się w żywność na Ukrainie.

Pokój z Ukrainą i zakończenie stanu wojennego z Rosyą stanowią niewątpliwie zapowiedź bliskiego pokoju ogólnego.

Dla Austryi ma pokój z Rosyą z tego powodu doniosłe znaczenie, gdyż wszystkie te czynniki w państwie, które nadzieje swe pokładały na zamęcie wewnętrznym, muszą obecnie uznać plany swe za beznadziejne. Plany neosłowiańskie spełzły na niczem.

»Fremden-Blatt« pisze: Odnośnie do poszczególnych punktów traktatu z Ukrainą godności należy, że w traktacie tym wytyczono granice tylko ogólnie. Szczegółowe określenie granic nastąpi wedle zasad uznanego przez mocarstwa centralne prawa stanowienia narodów, wchodzących przedtem w skład państwa rosyjskiego. — Zajść mogą naturalnie wypadki, że później trzeba będzie uwzględnić obok stosunków etnograficznych także prawa historyczne.

Polacy będą mieli sposobność wyrażenia swych życzeń w komisyach za pośrednictwem uprawnionych swych zastępców.

»N. W. Tagblatt«, »N. Fr. Presse«, »Zeit« i »Arbeiter Zeitung« są zdania, że pokój z Rosyą rokuje nadzieje bliskiego pokoju ogólnego.

Świat pragnie pokoju — oświadcza »N. W. Tagblatt« — i wymusi go. Ludy nie chcą dalej mordować się wzajemnie. Niech żyje pokój!

Prezydent Izby posłów do cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lutego.

Prezydent Izby posłów Gross wystosował do cesarza następujący telegram:

Z uczuciem ulgi przyjęliśmy wiadomość o szczęśliwem zakończeniu wojny na froncie wschodnim. Z okazyi tej proszę o przyjęcie najpoddańszych życzeń Izby posłów. To sławne zakończenie okaże się błogosławieństwem dla ludów Austryi, a dla Waszej cesarskiej Mości nigdy nie przemijającą sławą. Silną stała się nadzieja, że także na innych frontach wojna będzie ukończoną wkrótce i naszej ojczyźnie przyniesie błogosławieństwo zaszczytnego, powszechnego pokoju. Skupienie wszystkich sił dla osiągnięcia tego celu powinno być naszem najgorętszem usiłowaniem. Oby Bóg błogosławił Waszej cesarskiej Mości.

Zwołanie Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 lutego.

Prezydent Izby posłów Gross zwołał wczoraj następne posiedzenie Izby na 19 bm.

Spóźnione wiadomości o pokoju.

Budapeszt, 12 lutego.

Wczoraj rano nie wiedziano jeszcze w Budapeszcie o zawarciu traktatu z Rosyą.

Berlin, 12 lutego.

Żadne z pism wczorajszych nie ogłosiło wiadomości o traktacie z Rosyą. Wczoraj rano nic o tem nie wiedziano w Berlinie.

Nowi ministrowie węgierscy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 12 lutego.

Cesarz zamianował ministrem skarbu tajnego radcę Aleksandra Popovicsa, a hr. Belę Serenyi ministrem rolnictwa.

Cesarz Wilhelm do hr. Hertlinga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lutego.

(Biuro Wolffa). Cesarz wystosował do kanclerza Hertlinga następujący telegram:

Wiadomość o zawarciu pokoju z Ukrainą napełnia mnie uczuciem najgłębszej wdzięczności dla Boga, który w tych ciężkich czasach ochraniał Niemcy swą ręką. Gratuluję waszej ekscelencyi z sercem wielkich sukcesów jego polityki, i spodziewam się, że podpisany właśnie układ będzie podstawą owocnych stosunków między sprzymierzonymi a nowem państwem. Po latach ciężkich walk z całym światem nieprzyjaciół, pierścień, okalający nas, został dzięki zwycięstwu naszych niezrównanych wojsk przełamany, a słowo »pokój« stało się rzeczywistością. Po raz pierwszy koniec gigantycznej walki zdaje się zbliżać na odległość, dającą się przejrzeć. Niemiecki naród radośnie i dumnie, z siłą, niedającą się pokonać, której użycza dobre sumienie, spójność wewnętrzna i wiara w przyszłość, wypełni wraz z wiernymi sprzymierzeńcami także wszelkie dalsze zadania, które postawi wojna. Wilhelm I R.

Mowa cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Homburg von der Hoche, 12 lutego.

Z okazyi zawarcia pokoju z Ukrainą ludność złożyła hołd cesarzowi Wilhelmowi. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza powiedział cesarz Wilhelm:

Bóg nasz chce mieć pokój, lecz pokój taki, w którym świat ponosiłby trudy, aby czynić, co dobre i sprawiedliwe. My mamy przynieść światu pokój i my to uczynimy na każdy sposób. Wczoraj powiodło się nam to po dobremu. Kto wyciąga ku nam rękę, otrzyma także naszą rękę, kto jednakowoż nie chce mieć pokoju, tego musi się do tego zmusić. W tym kierunku musimy wszyscy działać, mężczyźni i kobiety. Z narodami sąsiednimi chcemy żyć w przyjaźni, przedtem atoli musi być uznane zwycięstwo niemieckiego oręża. Nasze wojska wywalczą je pod naszym wielkim Hindenburgiem, poczem przyjdzie pokój taki, jaki jest potrzebny dla silnej przyszłości państwa niemieckiego i który wywrze swój wpływ na bieg historyi światowej.

Toast ks. Leopolda bawarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lutego.

Biuro kor. donosi z Brześcia 11 bm.:

W menaży oficerskiej głównej komendy wschodu w czasie wieczerzy w dniu 9 lutego główny komendant, marszałek polny ks. Leopold bawarski, wzniósł następujący toast: Dostojni Panowie! Wasze Ekscelencye! Moi Panowie! Są dnie w życiu ludów, które zapisują się złotemi głoskami w historyi świata. Takim dniem jest dzień 9 lutego 1918, który wczesnym rankiem obdarzył nas zawarciem pokoju z piękną, żyzną Ukrainą. Po 3½ latach wojny, którąśmy wraz z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami prowadzili na śmierć i życie przeciw prawie całemu światu nieprzyjaciół, przychodzi pierwsze zawarcie pokoju. Oby przyniosło ono nam i naszym wiernym sprzymierzeńcom w niedługim czasie pokój na innych frontach, pokój, który zapewni naszym ludom szczęśliwą przyszłość. Aby dać wyraz tym naszym uczuciom, wzywam Panów do wychylenia kielicha na zdrowie naszych najwyższych władzców i naszych nowo pozyskanych przyjaciół.

Ks. Leopold wzniósł okrzyk na cześć czterech sprzymierzonych monarchów i pięknej, żyznej Ukrainy.

„Vorwärts" o pokoju z Ukrainą.

Berlin, 12 lutego.

»Vorwärts« pisze z powodu pokoju z Ukrainą:

Polska skutkiem pokoju z Ukrainą przestała być królestwem bez króla i bez granic. Nie ma wprawdzie króla, ale są już granice. Tylko na północnym wschodzie jest jeszcze sporne terytoryum.

»Vorwärts« wywodzi dalej, że Galicya skutkiem pokoju z Ukrainą została wzmocnioną moralnie i fizycznie.

„Frankfurter Ztg." o oświadczeniu Trockiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 11 lutego.

O rosyjskiem oświadczeniu dyplomatycznem pisze »Frankfurter Zeitung«: Obecnie chodzi o jednostronne oświadczenie Trockiego w imieniu rosyjskiego rządu. Żadnem słowem nie było wspomniane jak przedstawiciele państw centralnych przyjęli to oświadczenie. Prawdopodobnie zastrzegli oni sobie zajęcie stanowiska.

Ogólny obraz sytuacyi przedstawia się tak, że Trocki, który wyczerpał wszystkie środki do swojej taktyki przedłużania obrad, musiał się zdecydować bądź do zawarcia pokoju, bądź do prowadzenia wojny. Dlatego stara się on w treściwem swojem oświadczeniu uniknąć tej decyzyi, mniemając, że w ten sposób usunie kwestye międzynarodowego uznania Ukrainy, Finlandyi i zachodnich państw granicznych, a przynajmniej zdoła przenieść ją na wielką konferencyę, na której będzie zawarty pokój ogólny. Należy się zapytać, czy mu się to uda. Bezwątpienia posiada stan, któryby nastąpił, gdyby życzenia Trockiego spełniły się, także i dla nas korzyści, ale pełnomocnicy państw czwórprzymierza będą musieli troskliwie rozważyć także możliwe wówczas ujemne strony. Trzeba sobie także postawić pytanie, czy rządy bolszewików mają widoki dłuższego trwania. Niewyjaśnione stosunki na granicach są zawsze niemiłe, ponieważ sprzyjają wybuchowi nowych konfliktów i niepokojów. Będziemy dlatego musieli starać się o to, ażeby spowodować p. Trockiego do wiążących układów. Tymczasem musimy zanotować, jako wielki fakt na naszą korzyść, że także Rosya ostatecznie zaprzestaje wojnę przeciw nam i że z wyjątkiem z Rumunią, wojna na froncie wschodnim zakończyła się. Posiadamy dość ufności, ażeby wierzyć, że wywrze to także wpływ na inne państwa, które dziś jeszcze walczą z nami.

Stanowisko Rumunii.

Genewa, 12 lutego.

Dzienniki francuskie omawiają obecnie przyszłość Rumunii wobec pokoju z Ukrainą.

»Temps« ma nadzieję, że Rumunia mimo ogromnych trudności nie pójdzie śladami Ukrainy, natomiast »Matin« stwierdza z ubolewaniem, że **Rumunia będzie musiała wykonać zwrot.**

Gen. Avarescu premierem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Jassy, 12 lutego.

(Ag. Havasa). Król powierzył generałowi Avarescu utworzenie gabinetu.

Stanowisko prasy szwedzkiej.

Sztokholm, 12 lutego.

Dzienniki szwedzkie, zarówno stojące po stronie mocarstw centralnych, jak po stronie koalicyi, podnoszą doniosłość pokoju z Ukrainą i upatrują w wypadkach, które rozegrały się w Brześciu Litewskim, ciężki cios dla koalicyi.

Głosy prasy włoskiej.

Lugano, 12 lutego.

Prasa włoska, omawiając pokój z Ukrainą, zaznacza, że państwo ukraińskie dopiero powstaje.

»Corriere della Sera« rzuca pytanie, imieniem jakiego państwa występowali delegaci, którzy podpisali traktat. Pokój ukraiński może być wstępem do obsadzenia Besarabii.

»Secolo« obawia się, że **Rumunia nie będzie mogła toczyć dalej wojny** i powiada na ostatek, że Ukraina będzie po wojnie jedynym krajem, wywożącym zboże do Niemiec.

Zaostrzony stan wojenny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 12 lutego.

Według sztokholmskiego telegramu »Aftonbladet« donosi z Petersburga:

W całej Rosyi ogłoszono zaostrzony stan wojenny. Dżuma i cholera szerzą się. Śmiertelność jest zastraszająca. W Petersburgu umiera dziennie 600 osób. Zaszły świeże niepokoje. Czerwona gwardya strzelała do demonstrantów.

Restauracya poselstwa niemieckiego w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 12 lutego.

Ag. bałk. donosi z Petersburga:

Od kilku dni gromadzą się tłumy ludności przed budynkiem niemieckiego poselstwa, który został uszkodzony w r. 1914, a obecnie z gorączkową szybkością jest restaurowany.

Wyjazd dyplomatów koalicyi z Rosyi.

Kopenhaga, 12 lutego.

Telegram z Haparandy donosi, że przybyli tam osobnym pociągiem dyplomaci koalicyi z personalem. Opuścili oni Rosyę, gdzie koalicya nie ma już żadnego oparcia.

Rewolucya w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 12 lutego.

Dyrektor Nordin z Helsingforsu, który jest członkiem partyi socyalistycznej, a przybył tu z ekspedycyą ratunkową, opowiada w »Sozialdemokraten«, że **czerwona gwardya składała się tysiąców wypuszczonych na wolność i uzbrojonych zbrodniarzy.** Te bandy chuligańskie dopuszczały się różnych gwałtów i rzezi i odmówiły posłuszeństwa rządowi rewolucyjnemu, gdy zażądał wydania broni. Nordin uważa za ciężką pomyłkę to, że socyaliści fińscy przemocą obalili rząd prawowity. Kierownictwo partyi jest teraz bezsilne. Jej błąd faktycznie doprowadził kraj do anarchii.

»Sozialdemokraten« proponuje akcyę pośredniczącą państw skandynawskich w Finlandyi. Dziennik ten donosi też o wielu wiecach, protestujących przeciw zamiarom aktywistów co do sprawy finlandzkiej. W Halmstad odbył się wiec robotniczy, który uchwalił rezolucyę za utrzymaniem zakazu przewozu broni, uchwalił toż dodatek socyalistów lewicowych, grożący utworzeniem czerwonej gwardyi w razie gdyby się utworzyła aktywistyczna gwardya obywatelska. Także w innych miejscowościach robotnicy oświadczyli się za polityką neutralności.

Przed konferencyą paryską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 12 lutego.

Henderson zatelegrafował do Brantinga, że spodziewa się, iż konferencye paryska i londyńska doprowadzą do zjednoczenia wszystkich socyalistów koalicyi co do sformułowania angielskich celów wojennych i do przyłączenia się do programu, który żąda zerwania z imperyalizmem w całym świecie. Program ten zapewne przywróci jedność w międzynarodówce i umożliwi wspólne działanie celem przygotowania międzynarodowej konferencyi. W konferencyi paryskiej będą brali udział także socyaliści włoscy i amerykańscy.

Afera Bolo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 12 lutego.

„Echo de Paris" przynosi szczegóły z ostatniego przesłuchania świadków w procesie Bolo. Z zeznań świadków wynika, że p. Mandel, obecnie szef kancelaryi prezydenta ministrów Clemenceau, sam był w ścisłych stosunkach z Bolem i że w porozumieniu z nim odebrał komendę jednemu z generałów, który ani Bolowi, ani Clemenceau nie był na rękę. Fakt, że cała prasa stara się zatrzeć te wyniki procesu, powiększa jego znaczenie.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 12 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 11 lutego:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin żywa działalność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 12 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 11 lutego:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **Uderzenia wywiadowcze Anglików na wielu miejscach frontu we Flandryi i w Artois doprowadziły zwłaszcza koło Warneton i na wschód od Armentieres do gwałtownych walk. Wzięliśmy przytem jeńców.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na froncie lotaryńskim i w środkowych Wogezach działalność artyleryi ożywiła się po południu. Nasze wywiady na południe od Enbermenil, koło Senones i koło przyczółka mostowego dały nam jeńców.**

Na płaskowyżu Siedmiu gmin żywa działalność artyleryi.

Na innych terenach wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

Z dnia 12 lutego 1918.

WIELKI POŻAR W WIEDNIU.

Wiedeń. Na dworcu kolei wschodniej wybuchł wczoraj po południu wielki pożar, który z powodu silnego wiatru zagrażał wszystkim magazynom. Po usunięciu z toru wagonów z materyałem wybuchowym udało się straży pożarnej pożar stłumić. Dwa magazyny padły ofiarą ognia. Szkoda jest bardzo znaczna. Przyczyna pożaru nie jest znana.

JEŃCY ROSYJSCY WOBEC ZAKOŃCZENIA WOJNY.

Wiedeń. Według Korespondencyi Lokalnej wczoraj we wszystkich fabrykach i zakładach rolnych, w których pracują jeńcy rosyjscy, ogłoszono rano wiadomość o ustaniu stanu wojennego z Rosyą i o natychmiastowej demobilizacyi wojsk rosyjskich. Ogłoszenie to zostało przyjęte z żywą radością przez jeńców, którzy po wysłuchaniu ogłoszenia śpiewali pieśni narodowe. Przy tej sposobności oświadczyli jeńcy rosyjscy, że są zadowoleni z obchodzenia się z nimi w fabrykach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ruinowany

handlowiec

najdokładniej obeznany ze stosunkami sfer przemysłowo-ziemiańskich Królestwa Polskiego, były długoletni prokurzysta jednej z większych instytucyj bankowych, przyjmie odpowiednią posadę lub zastępstwo. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **A. B. 560.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1450 1 2

Przyjmę miejsce

bony lub zarządu domu, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia pod: „**Spokój**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1280 2 3

Bardzo zdolna panna

biurowa, z 8-letnią praktyką biurowa, samodzielna buchalterka i korespondentka niemiecko-polska, pisząca bardzo biegle na maszynie, dokładnie obznajomiona z wszelkiemi robotami biurowemi, pracująca ostatnio 4 lata w biurze eksportu drzewa, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „**Zdolna 25**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1476 1 3

Osoba

inteligentna, uczciwa, pracowita, znająca się na krawieczyźnie, szyciu bielizny, gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na wsi we dworze. Zgłoszenia pod „**Pomoc**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1480 1 3

Potrzebna do biura

panna

z dłuższą praktyką, znająca korespondencyę polską i niemiecką, stenografię i buchalteryę. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Biuro przemysłowe**". 1475

Poszukuje się

ekonoma

kawalera, z dłuższą praktyką gospodarczą i dobremi poleceniami. Odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: **Zarząd dóbr Stryszów.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1471 1 3

Koncypienta

samodzielnego, przyjmie zaraz kancelarya Dra Nowotnego, Nowy Targ. Zgłoszenia: Dr K. Nowotny, Zakopane. 1470 1 3

Poszukuję nauczyciela

do dziewczynki z I kl. gimnazyalnej. Wiadomość: ul. Kościuszki 27, w restauracyi. 1458

Ruinowany nauczyciel, długoletni kierownik szkół języków w kraju i za granicą, udziela osobnych i zbiorowych lekcyj

jęz. niemieckiego

metodą praktyczną (konwersacya od pierwszej chwili). Warunki b. przystępne. Za postępy ręczy się. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: Kraków, fach pocztowy 53. 1460 1 5

Pomocnik handlowy

i praktykant znajdą stałe posady w firmie „Przemysł dla linoleum", Rynek gł. 10. Osobiste zgłoszenia wraz z **pisemną ofertą** wymagane. 1467 1 2

Kamienica

I piętrowa, Kraków, XXII (Podgórze), przy ul. Lwowskiej obejmująca 20 ubikacyj mieszkalnych, oraz 5 stancyj w suterenie, nadających się na pracownię — położona przy głównej ulicy, stacya tramwajowa na miejscu, zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość: ul. Lwowska l. 46, I piętro. 1463

Rower

męski, marki „Styria" i

maszyna

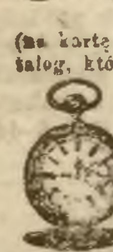
do szycia nożna „Singera", jest do sprzedania. Ul. Jabłonowskich l. 6, I p. Oglądać można od g. 2—5 po poł. 1494

Panienka

inteligentna, potrzebna do ekspedycyi w magazynie papierowym. Zgłoszenia od g. 11—12. Sukiennice 20. 1335 5 5

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się



za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brux Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 4 30

Urządzenia tartaczne

i wszelkie maszyny do obróbki drzewa posiada

Biuro przemysłu drzewnego

Kraków, Basztowa 17, II p. 1366 2 5

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

1019 Oddział 4 0

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie

czasowo **w Krakowie,** ul. Sławkowska L. 1

sprzedaje w swych jatkach mięso bydlęce po cenach za 1 klg

na Wolnicy przednie K 5·80

na pl. św. Ducha i przy ul. Kazimierza Wielkiego

tylne K 6·40 przednie K 5·60.

Korepetytora

starszego, do kilku chłopców, poszukuje apteka w Liszkach. 1493

Potrzebna modniarka

zarazem ekspedyentka. Płaca 120 K miesięcznie. — Ulica Szewska 25. 1455 1 2

Oświadczam

że za żonę moją żadnych długów nie płacę i za jakikolwiek jej czyn nie odpowiadam.

1477 **Jan Kalafarski.**

Demoiselle française

cherche place ou demi place. S'adresser par lettre Administration du journal sous „**R. F.**". 1484 1 3

Dom

z innemi budynkami murowanemi, wraz z ogrodem warzywnym i owocowym oraz 2½ morga pola ornego, w prześlicznej okolicy w Krakowie, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1464 1 3

Kostyum damski

dla szczupłej osoby, do sprzedania. Zgłoszenia: R. Feiner, ul. Dietlowska l. 54. 1465

Pokoju

z kuchnią lub 2 mniejszych pokoi, z których 1 frontowy, nieumeblowane, z elektryką i gazem poszukuję zaraz do wynajęcia na stałe. Zgłoszenia pod „**Mieszkanie**" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1456

Księgarnia

uprasza

Dra Urzednika

który obu zał się z powodu ceny, by podał swój adres i nazwisko, gdyż było nieporozumienie. 1474

Dwie maszyny

do sprzedania, do pisania, marki „Yost" najnowszy model i „Underwood". Zgłoszenia: R. Feiner, ulica Dietlowska 54, II p., od godz. 11—1 i 2—4. 1466

Pomieszkanie

tylko dla solidnych: słoneczne dwa pokoje, kuchnia, umeblowane, łazienka, elektryka, fortepian koncertowy. Ul. Kremerowska l. 12, II p., oficyny. Oglądać od g. 1—2 w południe. 1489

Sprzedam

dynamo-motor

zupełnie nowy, wyrób jeszcze przedwojenny, 40 Kro, 110 W. znanej w świecie firmy. „**Dynamo**", Allgemeines Inseratenbureau, Praga, Przykopy, Bazar 27. 1286 2 2

Poszukuję na biura i magazyny 1341 2 2

lokalu parterowego

składającego się z 4—5 dużych ubikacyj. Zgłoszenia pod „**Technicum 100**" przyjmuje Administr. „N. Reformy"

Wielki wybór kamienic

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 10 15

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych na dogodnych warunkach.

Przyjmuje wkładki oszczędności na 1344 3 5

4%

Godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6 popoł.

Kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych

NASIONA

koniczyn: czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, lucerny, seradelli, pastewnych buraków, marchwi, buraków ćwikłowych i kilka uszlachetnionych odmian cebuli, kapusty, czarnuszki, gorczycy i t. d. 1473 1 0

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

(Oddział rolniczy)

Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2072.

Jako towarzyszka

do podróży dla samotnej damy lub do rodziny obywatelskiej na wieś, poszukuje miejsca kobieta sympatyczna, biegła we fryzowaniu i aranżowaniu toalety. Zgłoszenia najdalej do 1 kwietnia pod „**Wanda**", Wiedeń, III., Rechte Bahngasse 12/3. 1502 1 2

Konkurs.

Powiatowa Kasa chorych w Tarnowie ogłasza konkurs na posadę kierownika biura. Kandydaci winni wykazać:

1) Jakie ukończyli szkoły, oraz przebieg dotychczasowego życia, z dołączeniem świadectw lub odpisów;
2) że są poddanymi austryackimi;
3) że nie przekroczyli 50 roku życia.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą podania inwalidów Legionów polskich lub armii austryackiej, narodowości polskiej. Urodzeni lub przynależni do Tarnowa, mają pierwszeństwo.

Płaca roczna 3000 koron, oraz 30% dodatku drożyźnianego. Posada do objęcia zaraz, na przeciąg pierwszego roku prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacya.

Zgłoszenia do 1 marca 1918 wnosić należy na ręce przewodniczącego p. Karola Nowaka w Tarnowie.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie.

1439

BUFET

najlepiej zaopatrzony w przekąski zimne i gorące, poleca tylko

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunta Nuzikowskiego w Krakowie

14 ul. Szewska l. 14

1435 Wydaje również domowe obiady i kolacye. 3 10

Kalafiory Haagego

wczesne, silne, z wazoników rozsady do inspektów 100 sztuk 40 K
sałaty cesarskiej . . . . „ „ 4 „
„ majowej . . . . „ „ 4 „

wysyła, jak długo zapas starczy, Zakład ogrodniczy

Ignacy Puc. Bochnia.

1201 4 6

Do sprzedania, ew. wydzierżawienia

w całości lub częściowo:

kompleks budynków (dawniej koszary kawaleryi) nadających się na zakład leczniczy, wychowawczy, gosp., fabrykę i t. p. pod l. 133 przy ul. Księcia Józefa na Zwierzyńcu obok cegielni p. Finkelsteina.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie p. Müller, plac WW. Świętych l. 6, I p., schody na lewo. 1410 2 10

Duży gobelin z XVI w.

obrazy cechowe, broń wschodnia i stare materye nadeszły do sprzedaży

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

1197 3 3

Poszukuję

do nabycia w zachodniej Galicyi folwarku, przestrzeni 50 do 200 morgów z domem mieszkalnym, ogrodem lub kilkoma staremi drzewami, odpowiedniemi budynkami, nie dalej jak 7 klm. od stacyi kolei żelaznej. Interesowanych upraszam zgłosić się listownie, franco, pod mym adresem: Lwów, ul. Chorążczyzna l. 18, oznaczając i opisując dokładnie miejscowość oraz warunki sprzedaży. Artur Zaremba Cielecki. 1069 2 3

Oddamy

wyłączne zastępstwo

na tamtejszy okręg handlowy na patentowane aparaty „**Briswel**" do zwilżania powietrza przy centralnem ogrzewaniu (artykuł masowy). Tylko poważne firmy, mogące wziąć zastępstwo na własny rachunek i rozporządzające odpowiednią organizacyą, zechcą się zgłosić do 1469 1 3

„BEHATE" Biuro handlowo-techniczne Ska z o. p. w Borysławiu.

Ogłoszenie.

C. i k. stadnina źrebiąt w Kleczy Dolnej, poczta Wadowice, Galicya, ma na sprzedaż z lasu w Babicach i Kleczy Dolnej około 4500 metrów sześciennych sosny, jodły i świerka, tudzież 200 metrów sześciennych dębu

Rozprawa ofertowa odbędzie się **20 lutego 1918 r.** o godzinie 10 rano w kancelaryi stadniny w Kleczy Dolnej, p. Wadowice.

Warunków sprzedaży można zażądać od wymienionej kancelaryi do dnia rozprawy ofertowej.

Oferty można składać na całą ilość, lub na poszczególne parcele, lub za metr sześcienny, lub też ryczałtem za mającą się wyciąć ilość drzewa.

Klecza Dolna, dnia 3 lutego 1918. 1382 3 3

POD ZASIEWY WIOSENNE

kainitu i soli potasowych kałuskich

tylko w ładunkach całowagonowych dostarcza 1301 3 3

Związek ekonomiczny

Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie **Kraków,** Rynek l. 22.

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od $^{3}/_{8}$ do $1^{8}/_{10}$ litra **kupuje** w ładunkach wagonowych począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15.** **Skupujący poszukiwani.** 1267 4 6

Gorzelni rolniczych

na kampanię 1918/19 dostarcza

Biuro inżynierskie

Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.

przedtem Skoda, Ruston, Bromovský, Ringhoffer

Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2.

1315 3 3

Zdolna

ekspedyentka

znajdzie posadę w firmie „Przemysł dla linoleum", Rynek gł. 10. Zgłoszenia osobiste wraz z pisemną ofertą wymagane. 1468 1 2

Do wynajęcia

w Podgórzu, przy ul. Kołłątaja 16, I piętro, słonecznych 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z przewodami elektrycznemi do wynajęcia zaraz. Wywiad w Krakowie, ul. Wiślna 10, II piętro, od godz. 11 do 12½, i od 3 do 4 po południu. 1448 2 2

Do sprzedania

dom z ogrodem parcelacyjnym, Dolna Wieś l. 12 w Myślenicach. Wiadomość na miejscu. 1449 2 2

Książki i skrypta

do sądowego rygor. kupię ił. Pod komorek, Żywiec, ul. Kościuszki l. 58. 1584 2 2

Rydze kiszone

50 kg do sprzedania. Katarzyna Slusarz, Żywiec, ul. Sokoła l. 5. 1383 2 2

Zakład artystyczno-fotograficzny Janiny Gargulowej w Bochni przyjmie natychmiast

retuszera

negatywn. i pozytywn., zdolnego do samodzielnego prowadzenia zakładu. Płaca 400 K mies. 682 0 10

Kancelarya

adw. Dra Wiśnickiego

w Chrzanowie

poszukuje **koncypienta** do samodzielnego prowadzenia kancelaryi z dn. 1 marca b. r. Zgłoszenia należy przesyłać do kancelaryi w Chrzanowie. 1370 3 3

Willa w Zakopanem

z ogrodem, pensyonatowo urządzona, do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Piotrowskiego, Kraków, Łobzowska 22. 1071 5 5

Poszukuję

dzierżawy folwarku 200—300 morgów roli wraz z łąkami, z inwentarzem lub bez. Zgłoszenia pisemne z opisem majątku i zabudowań oraz podaniem warunków dzierżawy, przyjmuje Teofil Kinasz, Gł. gów p. Icco). 1368 4 5

Najlepszy surogat

herbaty z rumem

z marką „Teerin" po cenie K 3·40 za litr, bez flaszki, do nabycia u firmy: **Eliasz Friedlich, Kraków,** ul. 5 Listopada l. 46. 1353 5 5

Wielki zysk

można mieć przez sprzedaż naszej farby anilinowej do farbowania sukien, trucizny niezawierającej, za co się ręczy, prawnie chronionej. Paczka wystarczająca na 125 gr materyi, jedwabiu, płótna i t. d., kosztuje w handlu drobiazgowym 60 halerzy. Dla odsprzedających 100% opust. Zamawiać można u firmy: **Grünfeld & Hezal, Vásárosnamény,** Węgry. 1.83 2 3

Kierownik ruchu

technik, obeznany gruntownie z nowoczesnemi metodami obróbki organizacyi fabrycznej i normalizacyi przy masowej produkcyi, z dłuższą praktyką, m. i. w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych i w związanym z nim przemyśle drzewnym, wolny od wojska, nieinwalida, pragnie zmienić posadę na taką samą lub odpowiednią. Zgłoszenia pod „Kierownik 30" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 1251 2 3

Do sprzedania

piękne futro sylskinowe damskie, długie. Ul. Zacisze 14, parter Nr 26 od godz. 2—4. 1375 2 2

Kancelarya adwokacka

na Śląsku, doskonale rozwinięta, pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Wiadomość: Adwokat Dr Pölier, Bogumin, Oderberg (Śląsk) 1111 2 2

Kupię zarękawek

perski, w dobrym stanie. Zgłoszenia list. pod **Zarękawek** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 1443 2 4

Duże, antyczne

lustro

stosowne dla zakładów fryzyerskich sklepów i t. d., tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Helclów l. 2 II p., drzwi 14, codziennie od g. 1—3 1445 2 2

Apteka

w Sieniawie

poszukuje magistra lub magistra ki. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Dr Mańkowski, Sieniawa koło Jarosławia. 1446 2 2

Patefon

najnowszej konstrukcyi, do sprzedania. Ul. Wielopole l. 9, II p., na lewo. —1447 2 2

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach **zegarmistrz Melcer,** ul. Sławkowska l. 16, obok magazynu broni. Wykupuje kartki zastawnicze. 563 0 10

Resztki jedwabiu

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz etamin, hafty i gazy. Kraków, ul. Sławkowska l. 69, Wejście od ulic Brzozowej 4, I p. 1125 6

Kawiarnia „Elite"

Grodzka 42.

Zejście się producentów nafty. Codziennie wykaz produkcyi wraz z planem sytuacyjnym. 748 8 8

Panna

izr., ze znajomością podwójnej buchalteryi poszukiwana do większego przedsiębiorstwa fabrycznego. Zgłoszenia pisemne pod „**Fabryka**" przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, Grodzka 13 1432 2 3

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego, który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk austr. 1279 6 8

Napojów wyskokowych

jak

koniaku, destylatu winnego z poręczeniem prawdziwego, likierów, śliwowicy, dostarcza z pozwoleniem wywozu

D. Elia et Holujević, destylarnia koniaku i fabryka likierów, **Zagrzeb.**

Adres telegraficzny: Holujević, Zagreb. 1461 1 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.496. Poświad. koresp. w języku niem. 38 19 0

Zakład pogrzebowy „Concordia"

Mieczysława Koszykiewicza

w Żywcu, ul. Kościuszki l. 330.

1486 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.